

STOP Przemocy!

Procedura „Niebieskie Karty” i inne przepisy prawne

Informator dla ofiar i świadków przemocy



OFICyna WYDAWNICZA
sps
STUDIO PROFILAKTYKI SPOŁECZNEJ

Osoby doznające przemocy w rodzinie często mają wątpliwości, czy podejmować działania, które mogą zatrzymać przemoc, ponieważ obawiają się, że będzie to miało szereg negatywnych konsekwencji dla nich samych i dla ich bliskich. Wątpliwości te wynikają m.in. z braku wiedzy na temat obowiązujących procedur (interwencyjnych i prawnych) i możliwości, jakie dają one osobom krzywdzonym przez najbliższych oraz z niezajomości zadań służb pracujących w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Wiele osób jest przekonanych, że problem przemocy domowej powinien być rozwiązywany wyłącznie w rodzinnym gronie. Ewentualna interwencja osób z zewnątrz jest postrzegana jako „niepotrzebne wtrącanie się w sprawy rodziny”. Tymczasem ujawnienie, że w rodzinie lub w związku dochodzi do przemocy, pozwoli na zatrzymanie agresywnych zachowań sprawcy i na szybszą i bardziej skuteczną pomoc dla osób krzywdzonych.

Od jakiegoś czasu źle się dzieje w mojej rodzinie - dochodzi do awantur, w czasie których padają nie tylko wyzwiska i groźby, ale także zdarza się, że zostaną pobita. Czy to, co się dzieje w moim domu to może być przemoc w rodzinie?

Przemoc w rodzinie została zdefiniowana w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy przemoc w rodzinie to *jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1 [tj. członków rodziny], w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą*. Definicja ta jest bardzo rozbudowana. Warto zwrócić więc uwagę na jej następujące elementy:

1. przemocą jest już jednokrotne działanie lub zaniechanie;
2. skutkiem przemocy jest naruszenie prawa osoby doznającej przemocy;
3. przemoc w rodzinie mogą doznawać jedynie osoby wskazane jako członkowie rodziny w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy;
4. przemoc w rodzinie nie musi być przestępstwem, ale musi naruszać prawa osób jej doznających;

5. przemoc w rodzinie nie musi wywoływać dalszych skutków przykładowo wymienionych w definicji jako narażenie na utratę życia, zdrowia itp.¹

Zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie za członka rodziny uważa się osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 par. 11 Kodeksu karnego (małżonek; wstępny, tj. rodzic, dziadek, pradziadek; zstępny - tj. dziecko, wnuk, prawnuk; rodzeństwo; powinowaty w linii prostej; osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, tj. adoptowana oraz jej małżonek oraz osoba pozostająca we wspólnym pożyciu), a także inną osobę wspólnie zamieszkujejącą lub gospodarującą. (art. 2 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie).

Wezwałam policję, kiedy mój mąż po raz kolejny awanturował się i groził mnie i dzieciom. W czasie interwencji jeden z policjantów powiedział, że wszczęta została procedura „Niebieskie Karty”. Co to jest i co dla nas oznacza?

Wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” oznacza, że rodzina będzie pod opieką działających na terenie miasta lub gminy instytucji i służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. Mówi się, że procedura ta ma charakter interwencyjno-pomocowy. Oznacza to, że podejmowane przez służby działania mają na celu zapewnienie doraźnego bezpieczeństwa osobie doznającej przemocy w rodzinie, będącej w sytuacji zagrażającej jej życiu lub/i zdrowiu, a następnie prowadzenie działań pomocowych (w ramach planu pomocy rodzinie), które służyć mają zatrzymaniu przemocy. Obowiązek uruchomienia tej procedury mają - na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 roku w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta” - przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej (pracownicy socjalni), policjanci, członkowie gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, przedstawiciele oświaty i ochrony zdrowia w sytuacji, gdy wykonując swoje obowiązki służbowe lub zawodowe, mają podejrzenie, że w danej rodzinie dochodzi do przemocy.

1) Dr G. Wrona, *Prawo przeciwdziałania przemocy w rodzinie dla członków grup roboczych i zespołów interdyscyplinarnych*, Warszawa 2017 r., s. 11-12.

Wszczęcie procedury „Niebieskie Karty” odbywa się poprzez wypełnienie specjalnego formularza, który nosi nazwę „Niebieska Karta-A”. W dokumencie tym opisuje się sytuację w rodzinie (wobec kogo jest podejrzenie, że jest osobą doznającą przemocy, a kto jest osobą stosującą przemoc, jak wobec swoich bliskich zachowuje się sprawca przemocy – jaką przemoc stosuje, jak w czasie interwencji zachowuje się osoba doznająca przemocy i stosująca przemoc), podaje się dane członków tej rodziny, dane osób, które były świadkami zachowań przemocowych, informacje na temat czasu trwania i form przemocy, poprzednich incydentów przemocy, nadużywania przez członków rodziny środków psychoaktywnych (alkohol, narkotyki, leki) itp. W trakcie interwencji osoba doznająca przemocy powinna otrzymać tzw. „Niebieską Kartę-B” („Pouczenie dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie”), w której m.in. wyjaśnione jest, czym jest przemoc w rodzinie, wskazane są różne rodzaje przestępstw wobec członków rodziny oraz informacje o tym, gdzie szukać pomocy.

Warto wiedzieć, że rozpoczęcie procedury „Niebieskiej Karty” może nastąpić w wyniku zgłoszenia dokonanego przez członka rodziny w której dochodzi do przemocy (tj. osoby, która sama doznaje przemocy), jak również przez świadka takich zachowań.

W czasie interwencji powiedziałam, że nie wyrażam zgody na wszczęcie procedury. Teraz otrzymałam zaproszenie na spotkanie z grupą roboczą. Czy policja miała prawo uruchomić działania bez mojej zgody?

Zgodnie z art. 9d ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie podejmowanie interwencji w oparciu o procedurę „Niebieskie Karty” wobec rodziny dotkniętej przemocą nie wymaga zgody osoby dotkniętej przemocą. Oznacza to, że procedura będzie wszczęta zawsze wtedy, gdy przedstawiciele służby podejmującej interwencję w wyniku przeprowadzonej rozmowy będą mieli podejrzenie, że w rodzinie dochodzi do przemocy. W takiej sytuacji, nawet jeśli osoba doznająca przemocy wyraźnie zaznaczy, że nie życzy sobie jakichkolwiek działań, procedura będzie uruchomiona. Nie chodzi jednak o to, aby działać wbrew woli osób pokrzywdzonych. Chodzi o to, że ofiary przemocy często nie są gotowe na to, aby samodzielnie podejmować kroki, które zapewnią bezpieczeństwo im samym i ich najbliższym (dzieciom czy starszym rodzicom). Zwykle są zastraszone przez sprawców przemocy, wierzą w ich

groźby i są przekonane, że jeśli tylko ujawnią, co się dzieje w domu, to osoba stosująca przemoc zemści się. Tymczasem interwencja osób z zewnątrz rodziny pozwala na obiektywną ocenę sytuacji w rodzinie i ogranicza możliwość ulegania wpływom i manipulacjom sprawcy przemocy. Tym samym zwiększa szanse na zatrzymanie przemocy.

Policja założyła mojemu mężowi „Niebieską Kartę”. Czy to znaczy, że sprawa trafi do sądu?

Przed wszystkim trzeba pamiętać, że procedurę „Niebieskie Karty” uruchamia się w sytuacji podejrzenia przemocy w rodzinie. To oznacza, że dotyczy ona wszystkich członków takiej rodziny – zarówno osoby, która stosuje przemoc, jak i osób, które przemocy doznają. Nie można więc powiedzieć, że założono ją „komuś”: mężowi/żonie, partnerowi/partnerce, ojcu/matce itp. Wszczęcie tej procedury nie spowoduje, że sprawa zostanie automatycznie skierowana do sądu. Może to nastąpić, jeśli przedstawiciele służb prowadzących procedurę będą mieć podejrzenie, że zostało popełnione przestępstwo. Wtedy informacja taka trafić powinna do organów ścigania, a następnie do sądu.

Po interwencji policji sytuacja w domu poprawiła się, więc chciałam wycofać „Niebieską Kartę”. Poszłam w tej sprawie do komisariatu policji, ale odmówiono mi, uzasadniając, że nie mogę tego zrobić. Czy to prawda?

Policjanci – podobnie jak przedstawiciele czterech pozostałych służb (oświata, ochrona zdrowia, pomoc społeczna, członkowie gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych) zobowiązanych do uruchomienia procedury „Niebieskie Karty” – nie mogą wyrazić zgody na jej „wycofanie”. Jeśli procedura została wszczęta, to znaczy, że było podejrzenie, że w rodzinie jest przemoc. To oznacza, że dokumentacja zawierająca informacje o sytuacji w rodzinie zostanie przekazana do zespołu interdyscyplinarnego, który podejmie decyzję o kolejnych krokach w procedurze, w tym o ewentualnym powołaniu grupy roboczej lub zamknięciu procedury. Jeśli będzie powołana grupa robocza, to jej członkowie będą mogli zamknąć procedurę tylko w dwóch przypadkach: po pierwsze, gdy dalsze prowadzenie działań będzie bezzasadne, a po drugie, gdy przemoc w rodzinie ustanie i będzie uzasadnione przypuszczenie o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie, a także po

zrealizowaniu planu pomocy. Brak zgody na zamknięcie lub wycofanie procedury (wkrótce po jej uruchomieniu) na wniosek członków rodziny jest uzasadnione, ponieważ w związku z podjętymi działaniami interwencyjnymi sytuacja w rodzinie chwilowo może ulec poprawie. Sprawca przemocy, zaniepokojony zainteresowaniem służb (np. wizytami dzielnicowego, wezwaniem na spotkanie z grupą roboczą) i wizją zagrożenia (np. ewentualną sprawą karną o znęcanie się), może zmienić swoje zachowanie. Taka zmiana zwykle jest objawem tzw. fazy miodowego miesiąca, a więc takiego okresu w związku przemocowym, który cyklicznie pojawia się po akcie przemocy i agresji (zwanym „fazą wybuchu” lub „fazą ostrej przemocy”) i charakteryzuje się uspokojeniem i wyciszeniem emocji oraz poprawą relacji w rodzinie. Poprawa zwykle jest krótkotrwała – po pewnym czasie, kiedy wydaje się, że sytuacja ustabilizowała się, w rodzinie zaczyna wyczuwać się napięcie, pojawiają się coraz częstsze i coraz ostrzejsze spięcia (zarzuty, oskarżenia ze strony sprawcy przemocy). Jest to tzw. faza narastania napięcia, po której dochodzi do kolejnego aktu przemocy.

■ Co konkretnie będzie się działo po wszczęciu procedury „Niebieskie Karty”?

Po wszczęciu procedury „Niebieskie Karty” formularz „Niebieska Karta-A” zostaje przekazany do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego, a następnie do członków zespołu, którzy mogą podjąć decyzję o powołaniu grupy roboczej, która pracować będzie z rodziną w celu zatrzymania przemocy. W skład grupy roboczej wchodzić będą przedstawiciele różnych służb, w szczególności: pracownik socjalny pracujący w rejonie, w którym mieszka dana rodzina, policjant dzielnicowy, członek gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych (jeśli w rodzinie występuje także problem alkoholowy, tzn., że jeden lub więcej członków rodziny nadużywa alkoholu), przedstawiciel oświaty (np. pedagog ze szkoły, do której uczęszcza dziecko/dzieci z tej rodziny) oraz przedstawiciel ochrony zdrowia (najczęściej jest to pielęgniarka, ale może także być lekarz). Jeśli na terenie gminy lub miasta działa organizacja pozarządowa zajmująca się problematyką przeciwdziałania przemocy w rodzinie, to jej przedstawiciel także wejdzie w skład grupy roboczej. Dodatkowo, jeśli ktoś z członków rodziny ma dozór lub nadzór kuratora sądowego, to i kurator będzie powołany w skład ww. grupy. Wszystko to po to, aby pracować z poszczególnymi członkami rodziny (osobą/osobami doznającymi przemocy w rodzinie oraz z osobą stosującą przemoc) w celu poprawy sytuacji w rodzinie

i zatrzymania przemocy. Grupa robocza, po zapoznaniu się z informacjami na temat sytuacji w rodzinie, zaprasza osobę doznającą przemocy na spotkanie. Zwykle odbywa się ono w siedzibie zespołu interdyscyplinarnego, ale może być w siedzibie wybranej instytucji, której przedstawiciel/pracownik jest członkiem danej grupy roboczej. W czasie spotkania członkowie grupy roboczej na podstawie rozmowy z osobą doznającą przemocy dokonują diagnozy jej sytuacji i wspólnie z nią tworzą plan pomocy, zawierający propozycje działań pomocowych, uwzględniający potrzeby jej samej i dzieci. W trakcie spotkania grupa robocza wypełnia formularz „Niebieska Karta-C”. Jeśli osoba, co do której istnieje podejrzenie, że doznaje przemocy w rodzinie nie może (z różnych powodów, w tym zdrowotnych, np. trudności w poruszaniu się, przewlekła choroba itp., psychologicznych, np. strach przed osobą stosującą przemoc itp.) stawić się na spotkanie z grupą roboczą, członkowie grupy mogą udać się do jej mieszkania i tam przeprowadzić rozmowę, ustalić plan pomocy i wypełnić odpowiednią dokumentację. Grupa robocza będzie regularnie spotykać się z osobą doznającą przemocy, monitorować (sprawdzać) stan realizacji planu pomocy, a jeśli będzie taka potrzeba – modyfikować ten plan w zależności od tego, czy i w jaki sposób zmienia się sytuacja w rodzinie. Grupa robocza będzie też pracować z osobą, co do której jest podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie. Celem tej pracy jest zaprzestanie zachowań krzywdzących bliskich tej osoby. Najpierw jednak przewodniczący zespołu interdyscyplinarnego wezwie taką osobę do stawienia się na spotkanie z grupą roboczą. W trakcie spotkania wypełnia się formularz „Niebieska Karta-D”, w którym zamieszcza się m.in. informacje na temat sytuacji w rodzinie widzianej z perspektywy osoby, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc wobec najbliższych. Członkowie grupy roboczej przekazują takiej osobie informacje o konsekwencjach stosowania przemocy, motywują do udziału w programach oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, potocznie nazywanych „programami dla sprawców przemocy” (które mogą pomóc w zmianie zachowania i nauczyć alternatywnych do przemocy sposobów rozwiązywania konfliktów). W trakcie rozmowy poruszają także temat nadużywania substancji psychoaktywnych (alkohol, narkotyki, leki). Jeśli okaże się, że osoba stosująca przemoc w rodzinie nadużywa alkoholu, zostanie ona skierowana do gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Jeśli zaś grupa robocza będzie miała podejrzenie, że zachowania sprawcy przemocy mają znamiona przestępstwa, zostanie powiadomiona policja lub prokuratura.

Wiem, że mój partner otrzymał wezwanie na spotkanie z grupą roboczą. Ja także zostałam zaproszona. Czy jest możliwe, że spotkamy się tam i że grupa robocza będzie rozmawiać z nami równocześnie?

Umawiając termin (datę i godzinę) oraz miejsce spotkania z osobą doznającą przemocy, grupa robocza musi brać pod uwagę bezpieczeństwo tej osoby i dopełnić wszelkich starań, aby nie narażać jej na ewentualne spotkanie z osobą, co do której jest podejrzenie, że stosuje przemoc. Zgodnie z prawem takie spotkanie z osobą doznającą przemocy nie może odbywać się w tym samym miejscu i czasie, co spotkanie z osobą stosującą przemoc (mówi o tym par. 17 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie procedury „Niebieskie Karty” i wzorów formularzy „Niebieska Karta”). Bezpieczeństwo osoby dotkniętej przemocą w rodzinie jest zagadnieniem niezwykle istotnym w całej procedurze. Już sama interwencja ma na celu zapewnienie takiej osobie bezpieczeństwa, a rozmowa z osobą, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, musi być przeprowadzona w warunkach gwarantujących jej swobodę wypowiedzi i poszanowanie jej godności oraz zapewniających jej bezpieczeństwo.

Czy mój partner, który stosuje wobec mnie przemoc, może mieć dostęp do dokumentacji prowadzonej przez grupę roboczą, w tym do „Niebieskiej Karty”?

Zgodnie z prawem osoba, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, nie ma dostępu do dokumentacji, w której znajdują się dane zarówno osób dotkniętych przemocą w rodzinie jak i osób, które zgłosiły podejrzenie przemocy (świadków przemocy), jeśli udostępnienie tych danych mogłoby spowodować zagrożenie zdrowia, życia lub bezpieczeństwa tych osób. Sprawcy przemocy nie mogą być udostępnione przede wszystkim: formularze „Niebieska Karta”, jeśli są w nim dane osób doznających przemocy, protokoły z posiedzeń zespołu interdyscyplinarnego i grup roboczych (wyjątek stanowią dokumenty, w których są wyłącznie dane sprawcy przemocy) i inne dokumenty, które są gromadzone przy realizacji procedury „Niebieskie Karty”, których udostępnienie zagrażałoby życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu osób doznających przemocy lub zgłaszających podejrzenie stosowania przemocy w rodzinie.

Prokuratura odmówiła wszczęcia sprawy karnej z artykułu 207 kodeksu karnego (o znęcani się mojego męża nade mną). Czy to znaczy, że grupa robocza przestanie się nami interesować? Boję się, że ja i dzieci zostaniemy sami, bez pomocy.

Procedura „Niebieskie Karty” i postępowanie karne to dwa różne działania, które mogą być prowadzone równoległe i niezależnie od siebie. Są rodziny, w których prowadzona jest i „Niebieska Karta”, i sprawa karna o znęcanie; są i takie, w których nie ma jeszcze procedury „Niebieskie Karty”, a w sądzie toczy się postępowanie z art. 207 kk, a także takie, o których jest mowa w powyższym pytaniu. To, że prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w związku z zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad rodziną nie oznacza, że w rodzinie nie ma przemocy. Oznacza, że zdaniem organów ścigania zachowania sprawcy przemocy (nawet jeśli powodują cierpienie i szkody, a nawet łamią normy prawne) nie wypełniają znamion ściganego z urzędu przestępstwa określonego w art. 207 kodeksu karnego. Grupa robocza nie może zamknąć procedury „Niebieskie Karty” z powodu wskazanego w pytaniu stanowiska Prokuratury. Powinna pracować z osobą doznającą przemocy w rodzinie i realizować plan pomocy do czasu, aż przemoc w rodzinie ustanie.

Mój mąż nie odpowiada na wezwania grupy roboczej. Jakie to może mieć konsekwencje dla mnie i dla niego?

Realizując procedurę „Niebieskie Karty” grupa robocza nie może zmusić nikogo do współpracy i kontaktów – ani osoby dotkniętej przemocą, ani osoby stosującej przemoc w rodzinie. Fakt, że sprawca przemocy nie odpowiada na wezwania grupy roboczej, nie niesie żadnych konsekwencji dla osoby przez niego krzywdzonej. Jego niestawianie się na spotkania z grupą roboczą nie może spowodować przerwania prowadzenia procedury, chociaż zapewne będzie ograniczało jej efektywność. Dopuszczalne jest, aby w takiej sytuacji przedstawiciele grupy roboczej udali się do mieszkania osoby, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc i tam przeprowadzili z nią rozmowę.

Zostałam wezwana do szkoły, w której uczy się nasz syn. Psycholog, który rozmawiał ze mną i z dzieckiem powiedział, że podejrzewa, że syn doznaje przemocy i w związku z tym szkoła musi wszcząć procedurę „Niebieskie Karty”. Przyznałam, że mąż jest coraz bardziej

agresywny wobec nas, szczególnie kiedy jest pod wpływem alkoholu. Dowiedziałam się, że może zostać powołana grupa robocza, która będzie się z nami spotykać i pracować. Chciałabym wiedzieć, czy mój syn też będzie musiał brać udział w tych spotkaniach?

W sytuacji kiedy podejrzewa się, że osobą krzywdzoną w rodzinie jest dziecko, procedurę „Niebieskie Karty” uruchamia się w obecności rodzica (jeśli wiemy, że nie stosuje on przemocy), opiekuna prawnego lub faktycznego. Jeśli jest podejrzenie, że oboje rodzice lub opiekunowie stosują przemoc wobec dziecka procedurę wszczyna się w obecności innej pełnoletniej osoby najbliższej (w rozumieniu art.115 Kodeksu karnego), np. dziadka, babci, pełnoletniego rodzeństwa itp. Zaleca się, aby wszystkie działania podejmowane wobec dziecka w ramach procedury „Niebieskie Karty” były prowadzone w miarę możliwości w obecności psychologa. Jeśli z rodziną będzie pracowała grupa robocza (lub zespół interdyscyplinarny), to będzie ona kontaktowała się wyłącznie z dorosłymi członkami tej rodziny. Zgodnie z prawem na posiedzenie zespołu interdyscyplinarnego lub grupy roboczej nie zaprasza się dziecka. Nie oznacza to jednak, że pozostanie ono bez pomocy. Z rodzicem niekrzywdzącym zostaną ustalone działania, których celem będzie wsparcie dziecka i udzielenie mu pomocy (np. psychologicznej, socjoterapeutycznej, zabezpieczenie od strony prawnej). Działania te będą prowadzone poza grupą roboczą – w miejscach pomocy dzieciom, np. w świetlicy socjoterapeutycznej, poradni psychologicznej lub w czasie zajęć prowadzonych przez organizację pozarządową specjalizującą się w ochronie dzieci przed przemocą. Grupa robocza będzie spotykała się z rodzicami/opiekunami dziecka – z rodzicem/opiekunem niekrzywdzącym (który także może być ofiarą przemocy w rodzinie) i tym, co do którego jest podejrzenie, że stosuje przemoc.

W mojej rodzinie dochodzi do przemocy. Czy mogę liczyć na jakąś pomoc?

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się bezpłatnej pomocy w formie:

1. poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego;
2. interwencji kryzysowej i wsparcia;

3. ochrony przed dalszym krzywdzeniem, przez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się i zbliżania się do osoby pokrzywdzonej;
4. zapewnienia bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;
5. badania lekarskiego o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydania zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie;
6. zapewnienia pomocy w uzyskaniu mieszkania – w sytuacji, gdy osoba doznająca przemocy w rodzinie nie ma tytułu prawnego do lokalu zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy.

W gminach działają placówki, z których pomocy mogą korzystać osoby doznające przemocy w rodzinie, np. punkty konsultacyjne, punkty interwencji kryzysowej, ośrodki wsparcia itp. w których można uzyskać wsparcie, pomoc psychologiczną, podstawową pomoc prawną, informację o możliwościach uzyskania specjalistycznej pomocy.

Lekarka powiedziała, że może wystawić mi zaświadczenie o stanie zdrowia, które może zastępować obdukcję. Co to za zaświadczenie i do czego może być mi potrzebne?

Określony w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 22 października 2010 roku wzór zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z użyciem przemocy w rodzinie często jest mylony przez osoby doznające przemocy w rodzinie z obdukcją lekarską. Tymczasem są to dwa różne dokumenty. Do wystawienia obdukcji (która jest zwykle płatna) uprawnieni są wyłącznie biegli sądowi. Warto pamiętać, że opinia biegłego stanowi dowód w postępowaniu przed sądem. Z kolei zaświadczenie lekarskie obdukcją nie jest, ale może być materiałem dowodowym w toczących się sprawach. Może też być podstawą do wykonania obdukcji przez biegłego powołanego w trakcie postępowania karnego na zlecenie organów ścigania. Wydanie zaświadczenia musi być poprzedzone

badaniem. Zarówno badanie, jak i wydanie zaświadczenia są dla pacjenta bezpłatne. W zaświadczeniu lekarz musi wpisać dane osoby badanej (imię, nazwisko, adres zamieszkania, rodzaj dokumentu tożsamości), dane lekarza, który dokonał badania (imię, nazwisko, specjalizacja), dane osób obecnych przy badaniu, nazwę świadczeniodawcy (w rozumieniu przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych) wystawiającego zaświadczenie, datę i godzinę badania, datę i godzinę wystawienia zaświadczenia. Najważniejszym elementem zaświadczenia jest „Opinia o stanie zdrowia osoby badanej będąca wynikiem przeprowadzonego badania, ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju stwierdzonych uszkodzeń ciała oraz możliwych przyczyn i czasu ich powstania”, gdzie lekarz opisuje pacjenta, który zgłasza się z objawami przemocy w rodzinie, m.in. jego stan zdrowia, urazy i obrażenia ciała oraz wskazuje możliwe przyczyny i okoliczności ich powstania.

Na grupie wsparcia usłyszałam, że to, co robi mój mąż, to znęcanie się i że jest to przestępstwo. Kto może powiadomić policję o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się? Czy muszę to zrobić sama?

Przestępstwo znęcania się zdefiniowane jest w art. 207 Kodeksu karnego. Jest to tzw. przestępstwo ścigane z urzędu, co oznacza, że osoba pokrzywdzona nie musi sama składać zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ani wniosku o ukaranie sprawcy. Zgodnie z art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie: *Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych lub zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie powiadamiają o tym Policję lub Prokuratora.* Ponadto o obowiązku powiadomienia organów ścigania mówi art. 304 Kodeksu postępowania karnego, wskazując w par. 1 na spoczywający na każdej osobie społeczny obowiązek powiadomienia prokuratora lub policji. Zgodnie z par. 2 tego artykułu do powiadomienia policji lub prokuratury zobowiązane są także instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Jednocześnie instytucje te muszą podjąć czynności, które do czasu przyjazdu organu ścigania lub do czasu wydania przez niego odpowiedniego zarządzenia nie mogą dopuścić do zatarcia śladów i dowodu przestępstwa.

Usłyszałam dzisiaj, że prawo chroni ofiary przemocy w rodzinie i że to sprawca przemocy powinien być izolowany od bliskich, których krzywdził. Na czym to polega?

Zwykle to osoba doznająca przemocy, ratując się przed atakami sprawcy przemocy, opuszcza mieszkanie. Tymczasem trzeba pamiętać, że polskie prawo daje możliwości, aby to osoba, która krzywdzi swoich bliskich, była od nich izolowana. Taką możliwość daje m.in. ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, która w art. 11a mówi:

1. *Jeżeli członek rodziny wspólnie zamieszkujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.*
2. *Sąd rozpoznaje sprawę w trybie przepisów ustawy z dn. 17 listopada 1964r. - Kodeks postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym. Postanowienie zapada po przeprowadzeniu rozprawy, która powinna odbyć się w terminie jednego miesiąca od dnia wpływu wniosku. Staje się ono wykonalne z chwilą ogłoszenia i może być zmienione lub uchylone w razie zmiany okoliczności.*
3. *Do wykonania obowiązku orzeczonego na podstawie ust. 1 stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji obowiązku opróżnienia lokalu służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych dłużnika.*

Wniosek w tym trybie kieruje się do sądu rejonowego wydziału cywilnego właściwego dla miejsca zamieszkania stron i wymaga wniesienia opłaty.

Należy pamiętać, że:

1. orzeczenie nie jest eksmisją, a zatem można usunąć z mieszkania osobę, która jest właścicielem lub współwłaścicielem nieruchomości;
2. nie przysługuje prawo do mieszkania socjalnego;
3. nie stosuje się okresu ochronnego;

4. egzekucję prowadzi komornik (co oznacza, że wymagać będzie opłaty na poczet przeprowadzonej egzekucji, jednak można ubiegać się o zwolnienie z tych kosztów).²

Innym aktem prawnym, który reguluje tego typu działanie, jest Kodeks postępowania karnego, który w art. 275a pozwala na zastosowanie - jako tzw. „środek zapobiegawczy” - wobec oskarżonego o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, jeśli zachodzi obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził. Nakaz opuszczenia lokalu w tym trybie może zastosować prokurator - na okres trzech miesięcy. Jeśli przesłanki do zastosowania tego środka utrzymują się, może on być przedłużany (nawet wielokrotnie) na kolejne 3-miesięczne okresy. Decyzję o tym na wniosek prokuratora podejmuje sąd, który prowadzi postępowanie karne. W tym przypadku na wniosek oskarżonego sąd, wydając postanowienie o nakazie okresowego opuszczenia przez oskarżonego lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, może wskazać mu miejsce pobytu w placówkach zapewniających miejsca noclegowe, nie mogą to być jednak placówki, w których przebywają ofiary przemocy w rodzinie.

W przypadku, gdy sprawca przemocy wobec najbliższych zostanie skazany i otrzyma karę, sąd ma możliwość nakazania mu opuszczenia miejsca jego zamieszkania. Sąd może orzec (...) nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym przemocy przeciwko osobie najbliższej (art 41a par. 1 Kodeksu karnego). Nawet jeśli wykonanie orzeczonej kary zostanie przez sąd zawieszona, skazany może zostać zobowiązany do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 72 par. 1 Kodeksu karnego).

2) Dr G. Wrona, *Prawo przeciwdziałania przemocy w rodzinie dla członków grup roboczych i zespołów interdyscyplinarnych*, Warszawa 2017 r, s. 74.

Warto też pamiętać, że sąd może nałożyć na skazanego obowiązek w postaci zakazu zbliżania się do określonych osób i/lub zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, np. z osobą pokrzywdzoną (bez względu na to, czy wykonanie kary zostało zawieszona, czy nie). Wśród tych obowiązków znajduje się także zobowiązanie do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych.